

Przez Turcję na kolejne rynki świata

data aktualizacji: 2019.05.08



Jak wyglądają trzecie pod względem wielkości targi branży warsztatowej na świecie? Po kilku latach przerwy wróciliśmy na targi Automechanika Istanbul. Organizatorzy zapowiadali, że te targi to pomost pomiędzy Europą, Bliskim Wschodem i północną Afryką. Wśród blisko 1400 wystawców spotkaliśmy polskie firmy. Z ofertą wystawców zapoznała się tu blisko 50 tysięcy gości, z czego jedna czwarta przyjechała zza granicy.

Na targach w Centrum Targowo- Kongresowym TUYAP (4-7 kwietnia, Stambuł) dużo mówi się o elektromobilności (na zewnątrz targów pracują ładowarki samochodowe), są niezwykle pokazy na żywo (w ciągu czterech dni wydarzenia odrestaurowano od podstaw M3 z 1987 roku). Są wykłady, sympozja, spotkania bardziej i mniej formalne. To ważne wydarzenie dla przemysłu motoryzacyjnego nie tylko w Turcji, ale całym regionie. Blisko połowa z 1397 wystawców to firmy spoza Turcji. Wśród 48737 gości ze 130 krajów aż jedna czwarta przyleciała zza granicy. Głównie to obywatele Iranu, Iraku, Algierii, Libii, Egiptu, ale też Ukrainy czy Bułgarii. Na targach funkcjonowało szesnaście pawilonów krajowych, co potwierdza bardzo międzynarodowy charakter tego spotkania. Firmy z całego świata szukają dystrybutorów, którzy będą wprowadzać ich produkty na rynek. Wśród gości poza dilerami, także duże grono warsztatowców, poszukujących rozwiązań usprawniających codzienną pracę w serwisie.

- Po raz kolejny podsumowując targi możemy chwalić się rekordowymi statystykami. Na targach, gdzie spotykają się branżowi gracze z całego świata, pokazujemy najnowsze trendy i technologie w przemyśle motoryzacyjnym – mówi Tayfun Yardım, dyrektor zarządzający Messe Frankfurt Stambuł. Alexander Kühnel, dyrektor generalny targów dodaje, że Automechanika Stambuł to możliwość pokazania światu swojej oferty. - Mamy wizję kreowania współpracy dotyczącej importu i eksportu w krajach rozwijających się. Nasi wystawcy świetnie to wykorzystują. Mam mnóstwo informacji zwrotnych na temat

zawarcia wielu umów handlowych. Zadowoleni i zmotywowani wystawcy już dziś żądają od nas uruchomienia przygotowań do przyszłorocznej edycji targów – mówi.

A te odbędą się w dniach 2-5 kwietnia 2020 roku!

Warto odnotować, że podczas tureckiej Automechaniki odbył się panel dyskusyjny na temat zawodowej obecności kobiet w przemyśle motoryzacyjnym. Inne tematy towarzyszącej wystawie produktów Akademii Automechaniki to m.in. samochody elektryczne (m.in. specjalne forum „E-mobility and Future Technologies”) czy rynek wtórny w Turcji z biznesowego punktu widzenia. W Turcji najistotniejszą branżą z punktu widzenia eksportu jest właśnie przemysł motoryzacyjny – aż 80% produkcji jest sprzedawana za granicą.

Polskie firmy w Stambule

Na targach swoją ofertę prezentowały m.in. Lotos czy podwarszawskie Przedsiębiorstwo WP, które promowało tam zestawy do samodzielnego wykonywania metalowych przewodów hamulcowych. W Stambule odwiedziliśmy też stoiska m.in. marek Autodiagger oraz Elerte, związane z branżą regeneracyjną.

- Zajmujemy się produkcją urządzeń diagnostycznych do testowania rozruszników i alternatorów – mówi Robert Willich z firmy rozrusznik.eu, będącej właścicielem marki Autodiagger. - Na tych targach pokazujemy trzy nasze urządzenia. Jest to Autodiagger 100 – cyfrowa przystawka do testowania alternatorów sterowanych przez komputer samochodu. Autodiagger 300 to tester do regulatorów napięcia zewnętrznych, wymontowanych z alternatora. Naszym bestsellerem natomiast jest Autodiagger 500, czyli stanowisko do testowania alternatorów. Wszystko to nasza myśl techniczna. Produkujemy to w Gdańsku – podkreśla. Firma współpracuje z branżą regeneracyjną, ale też fabrykami alternatorów. - Sprzedajemy te urządzenia w Polsce, ale też na całym świecie. Jesteśmy m.in. w Iranie czy na Tajwanie.

- Zaczęliśmy dziewięć lat temu od regeneracji zacisków hamulcowych do pojazdów ciężarowych, naczep i ciągników. Równolegle zaczęliśmy też dystrybucję zestawów naprawczych do tych zacisków – opowiada przedstawiciel firmy Elerte, która jest kolejnym wystawcą z Polski podczas targów w Stambule. - Dwa lata temu rozpoczęliśmy działalność w Turcji, gdzie głównie zajmujemy się produkcją podzespołów, zestawów naprawczych, a także całych, kompletnych zacisków hamulcowych – dodaje. Pytany o polski rynek mówi o dużych wzrostach. - W ofercie firmy są też regeneracje układów hamulcowych pneumatycznych, zawory, wybieraki – wszystko co związane z układem hamulcowym. Na dziś 40% naszej produkcji rusza na eksport. To zdecydowania zasługa udziału w międzynarodowych targach – podkreśla nasz rozmówca.

Źródło: